

Sygn. akt **V Ca 3611/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Majewska (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Łukaszuk SR del. Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Magdalena Kacprzyk

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. (1) i (...) Towarzystwa (...) działającego na rzecz A. T. (1)

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

z udziałem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszenia (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt VI C 402/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu odwoławczym.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2013 r. skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: (...) sp. z o.o.) stowarzyszenie (...) (dalej: (...)) zwróciło się z żądaniem zapłaty na rzecz A. T. (1) kwoty 5.000.00 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania.

W piśmie procesowym z dnia 11 marca 2013 r., stanowiącym odpowiedź na pozew, (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniach 11 kwietnia 2014 r. i 15 kwietnia 2014 r. do sprawy przystąpiły stowarzyszenie (...) Praw Człowieka (dalej: HFPCz) oraz Stowarzyszenie (...) ( (...)). W dniu 11 kwietnia 2014 r. A. T. (2) przystąpił do sprawy w charakterze powoda.

Wyrokiem z 9 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.500 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

(...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (zleceniodawca) i T. B. (zleceniobiorca) łączyła umowa z dnia 22 kwietnia 2012 r. w zakresie pilnowania, ochrony i strzeżenia obiektu ( sklep (...) w K.) znajdującego się w nim mienia. Umowa została zawarta na czas określony, tj. od dnia 22 kwietnia 2012 r. do 30 września 2013 r., przy czym strony przewidziały w umowie (§ 1 ust. 2 in fine) możliwość jej przedterminowego rozwiązania. Ponadto w umowie przewidziano możliwość jej natychmiastowego wypowiedzenia ze względu na kradzież (§ 5 ust. 4 lit. a) lub prowadzenie bez pisemnej zgody zleceniodawcy podobnej działalności na rachunek własny lub innych osób fizycznych lub prawnych (§ 4 ust. 2 w zw. z § 4 ust. 1 umowy). Stosownie natomiast do § 3 ust. 1 umowy, za wykonanie czynności określonych w umowie zleceniobiorca otrzymać

miał wynagrodzenie za każdy miesiąc wykonywanej usługi, określone stawką godzinową -5,20 zł netto. W umowie zawarło także zapis co do tego, że każda ze stron miała prawo do wcześniejszego rozwiązania umowy z zachowaniem 3-dniowego okresu wypowiedzenia. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dla swej ważności wymagało zachowania formy pisemnej (§ 1 ust. 2 umowy). Usługa świadczona była od dnia 22 kwietnia 2012 r., przed przystąpieniem natomiast do czynności zmierzających do bezpośredniego już wykonywania umowy, T. B. przeszedł dwudniowe szkolenie.

W dniu 28 marca 2012 r. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w B. wydał decyzję w przedmiocie zmiany nazwiska oraz imion T. B. na - imię: A., nazwisko: T..

Świadczenie usług przez A. T. (1) rozpoczęło się na terenie obiektu w K., bezpośrednio jednak przed zdarzeniem wykonywał on czynności w ramach wiążącej go ze spółką umowy na terenie chronionego obiektu w S..

Harmonogram świadczenia usług przez zleceniobiorców ustalany był w miesięcznym grafiku uwzględniającym dni świadczenia usług, godziny oraz pełnione przez poszczególne osoby funkcje. A. T. (2) w grafiku miał uwzględnione dyżury do końca miesiąca maja.

Proces rekrutacyjny A. T. (1) przeprowadził pracownik spółki - inspektor D. S. (1). K. M. był natomiast dowódcą ochrony w S., a W. S. zajmował się w centrali spółki sprawami kadrowymi.

W dniu 19 maja 2012 r. A. T. (2) wziął udział w Marszu Równości zorganizowanym w K.. Wydarzenie to relacjonowane było przez stacje telewizyjne, przez co możliwe było zauważenie udziału T. B. w marszu w relacjach medialnych.

W związku z udziałem w Marszu Równości, w dniu 20 maja 2012 r., A. T. (2) otrzymał od K. M. krótką wiadomość tekstową z informacją o treści: „Jutro masz wolne od dziś już nie pracujesz w naszej firmie sorry!”.

K. M. wysłał wskazaną wiadomość po rozmowie z D. S. (1), na jego polecenie. Następnie D. S. (1) przeprowadził rozmowę telefoniczną z A. T., że skorzysta z możliwości rozwiązania z nim umowy, o czym zawiadomi centralę firmy.

Dla przełożonego K. M., wiadomość wysłana przez niego do A. T. (1) oznaczała zwolnienie z pracy, zaś przełożony D. S. (1) potraktował jego działania jako zawieszenie działalności A. T. (1).

Po otrzymaniu wiadomości SMS A. T. (2) zaprzestał świadczenia usługi. W rozmowie telefonicznej z A. T. W. S. zaoferował spotkanie celem omówienia zaistniałej sytuacji.

W dniu 08 czerwca 2012 r. W. S. sporządził notatkę, w treści której wskazał, że w tymże dniu nie doszło do spotkania z T. B. (A. T.), albowiem zleceniobiorca nie przybył na nie. Wiceprezes Zarządu (...) sp. z o.o. - B. M. wystosowała do T. B. pismo opatrzone datą 12 czerwca 2012 r., zawierające prośbę o potwierdzenie od kiedy może on rozpocząć świadczenie usługi ochrony osób i mienia, do której został zobowiązany na mocy umowy zawartej w dniu 22 kwietnia 2012 r. W piśmie tym sformułowano prośbę o potraktowanie sprawy jako pilnej. Pismo to A. T. (2) odebrał w dniu 18 czerwca 2012 r.

A. T. (2) skierował do W. S. wiadomość elektroniczną, w której wyjaśnił, że sporządził i nadał na pocztę odpowiedź na pismo wiceprezesa, wskazał że należne mu jest wynagrodzenie za świadczenie usług w okresie od 01 do 18 maja. W dniu 20 czerwca 2012 r. (...) sp. z o.o. przelała na rachunek A. T. (1) kwotę 314,40 zł tytułem wynagrodzenia za maj 2012.

W piśmie opatrzonym datą 2 stycznia 2013 r. (...) sp. z o.o. złożyła oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy z dnia 22 kwietnia 2013 r. Skutek wypowiedzenia przewidziano na dzień 5 stycznia 2013 r. Korespondencja nadana została w oddawczej placówce publicznego operatora pocztowego w dniu 2 stycznia 2013 r.

Kilka dni po zdarzeniu (w tym 24 maja 2012 r.) w ogólnopolskiej prasie ukazały się materiały dotyczące zwolnienia A. T. (1) z pracy. W materiałach tych uwzględniono okoliczność zwolnienia z uwagi na orientację seksualną. W spółce (...) przeprowadzona została w dniach 13, 18, 19, 24 kwietnia 2012 r., 23 maja 2012 r., oraz 20, 26, 30 lipca 2012 r. kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. W jej toku nie stwierdzono żadnych uchybień.

Rekonstrukcję stanu faktycznego Sąd Rejonowy przeprowadził częściowo na podstawie bezspornych faktów - wynikających z ich przyznania (art. 229 kpc), jako też niezaprzeczenia twierdzeniom o okolicznościach faktycznych (art. 230 kpc). Ponadto materiał dowodowy stanowiły zeznania świadków (art. 258 i nast. kpc) - częściowo tylko wiarygodne, dokumenty prywatne (art. 245 kpc) i wydruki (art. 309 kpc). Ustalenia stanu faktycznego prowadzone były nadto w oparciu o konstrukcję domniemań faktycznych (art. 231 kpc).

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne jedynie w części.

Stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 03 grudnia 2010r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. z 2010, nr 254, poz. 1700 wrz ze zm.; dalej: uWdrPrzepUE) każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. W sprawach naruszenia zasady równego traktowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego (art. 13 ust. 2 uWdrPrzepUE). Co się tyczy podmiotowego zakresu stosowania tej części ustawy, która normuje prawo do przedmiotowego odszkodowania (w tym rozdziału I i II, tj. art. 1-17 uWdrPrzepUE), w ustawie zawarto wyłączenie względem pracowników, to jest osób świadczących pracę w rozumieniu kodeksu pracy (vide wyłączenie w art. 2 ust. 2 uWdrPrzepUE).

W ocenie Sądu I instancji analiza postanowień kontraktu zawartego między stronami w dniu 22 kwietnia 2012 r. dała asumpt do stwierdzenia, iż strony łączyła umowa o charakterze cywilnoprawnym, stąd przepisy ustawy (uWdrPrzepUE) znajdowały zastosowanie. Ustawa zawiera również szczególne unormowanie w zakresie obowiązków tego, kto formułuje roszczenia w oparciu o jej treść, przerzucając ciężar dowodzenia na jego przeciwnika procesowego (tzw. odwrócony ciężar dowodowy). Bowiem kto zarzuca naruszenie zasady równego traktowania, uprawdopodobnia fakt jej naruszenia (art. 14 ust. 2 uWdrPrzepUE). W przypadku uprawdopodobnienia naruszenia zasady równego traktowania ten, któremu zarzucono naruszenie tej zasady, jest obowiązany wykazać, że nie dopuścił się jej naruszenia (art. 14 ust. 3 uWdrPrzepUE). Zgodnie przy tym z brzmieniem art. 14 ust. 1 uWdrPrzepUE do postępowań o naruszenie zasady równego traktowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.6).

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z generalną zasadą dowodzenia, płynącą z przepisów procedury cywilnej (art. 232 zdanie pierwsze kpc), a znajdującą również umocowanie w przepisach prawa materialnego (art. 6 kc), ten, kto wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne z jakichś okoliczności winien dostarczyć po temu odpowiedni materiał dowodowy.

Art. 14 ust. 2 i 3 uWdrPrzepUE stanowi istotną modyfikację tej regulacji. Podłoże dla jej zawarcia w pozytywnych przepisach prawa stanowiła bezsprzecznie utrudniona sytuacja dowodowa powoda, który musiałby przeprowadzić dowód na okoliczność wystąpienia takich, a nie innych, zapatrywań swego przeciwnika procesowego. Nie wymaga pogłębionej analizy stwierdzenie, iż dowodzenie stanu psychicznego może okazać się niemożliwe, a najlepszym przypadkiem nader skomplikowane. Prawodawca zatem w pewnych ściśle określonych sytuacjach, a sprowadzających się do sfer „wrażliwych” i podmiotów

znajdujących się na słabszej pozycji, podjął decyzję co do ułatwienia im konstruowania roszczeń, jaku leż względem obowiązku dowodzenia podstaw faktycznych tych roszczeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód uprawdopodobnił fakt naruszenia zasady równego traktowania. Wykazał bowiem, iż łączyła go umowa zlecenia z pozwaną spółką, a następnie po dniu 20 maja 2012 roku nie świadczył obowiązków wynikających z tejże umowy. Okoliczności te miały charakter bezsporny pomiędzy stronami. Pozwany nie kwestionował również, iż powód wziął udział w dniu 19 maja 2012 roku w Marszu Równości w K., które to wydarzenie poprzedziło rozwiązanie umowy.

W ocenie Sądu kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało w tej sytuacji ustalenie, co było przyczyną zawieszenia współpracy pomiędzy stronami. Podkreślić bowiem należy, iż w sprawie nikt z przesłuchanych świadków nie potwierdził, by pracownicy w działaniach podjętych w stosunku do powoda kierowali się motywem o charakterze dyskryminacyjnym. Zgodnie jednakże z brzmieniem powołanego wyżej art. 14 ust. 3 cytowanej ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku, pozwany winien wykazać, iż przyczyna zaistniałego stanu rzeczy nie stanowiła naruszenia zasady równego traktowania.

Oceniając materiał dowodowy w rozpoznawanej sprawie, Sąd Rejonowy miał na uwadze brzmienie przepisu art. 231 k.p.c, który stanowi, że Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Sąd I instancji uznał, że w sprawach dotyczących dyskryminacji należy stosować przede wszystkim te przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które pozwalają uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jest to reguła stosowania dowodu prima facie, z przerzuceniem na pozwanego ciężaru dowodu w celu wykazania przez niego braku dyskryminacji. Osoba zatem, która uznaje się za dyskryminowaną, powinna przedstawić sądowi fakty, z których można domniemywać istnienie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji.

Sąd Rejonowy uznał, że rekonstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie i stosując wynikającą z art. 231 kpc zasadę domniemania faktycznego, Sąd władny był dokonać ustalenia, że udział w Marszu Równości w K. w dniu 19 maja 2012 r. stanowił bezpośrednią przyczynę zaprzestania świadczenia przez A. T. (1) (poprzednio T. B.) usług ochrony osób i mienia. Sąd podkreślił, że trzech przesłuchani w sprawie świadkowie nie wskazali jednej przyczyny, ze względu na którą świadczenie przez powoda usług zostało zawieszona. Świadek K. M. jako przyczynę podał obłożenie na obiekcie, świadek D. S. (1) wskazywał na brak woli ze strony powoda

świadczenia usług, zaś świadek W. S. zeznawał o zawieszeniu w czynnościach celem przeniesienia na inny obiekt. Wątpliwości budzi treść zeznań świadków K. M. i D. S. (1), którzy działali w porozumieniu, a ściślej mówiąc K. M. przesłał wiadomość do powoda na polecenie swojego przełożonego. Przyczyna zawieszenia powoda podawana przez nich, winna być zatem wspólna, skoro wpierv została przez nich omówiona. Zeznania W. S. budziły wątpliwości Sądu a quo, gdyż powód dopiero co został przeniesiony do nowego obiekt i obowiązki wykonywał tam jeden dzień. Co więcej, z powołanego wyżej grafiku dyżurów wynikało, iż powód miał świadczyć usługi do końca maja 2012 roku i pozwany nie wyjaśnił, dlaczego świadczenie przez powoda dyżurów w pozostałe dni okazało się niemożliwe. Gdyby było tak, jak zeznawał świadek K. M. (zapewnienie obecności na dyżurze przez innych pracowników), to następnego dnia skontaktowano, by się z powodem w kwestii pozostałych dyżurów. Kontakt ten nastąpił jednakże dopiero 12 czerwca 2012 roku i dotyczył „rozpoczęcia świadczenia usług”.

Sąd Rejonowy w konsekwencji stwierdził, że doszło względem A. T. (1) do przejawu dyskryminacji. Oceniając działania podjęte przez K. M. i D. S. (1) w stosunku do powoda w kontekście odpowiedzialności pozwanej spółki Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Nadto Sąd Rejonowy zauważył, że spółka (...) upatrywała w zaprzestaniu świadczenia usług przez A. T. (1) podstawy do rozwiązania umowy za 3-dniowym wypowiedzeniem. Po pierwsze, ze względu na okoliczność polegającą na tym, że wypowiedzenie umowy skierowane zostało doń w ponad pół roku po zaprzestaniu świadczenia usług. Analiza zapisów umownych prowadzi natomiast do wniosku, iż spółka posiadała instrumentarium po temu, by umowę rozwiązać już w czerwcu. Dziwił zatem fakt, że skoro A. T. (2) zaprzestał pozostawania w gotowości do czynienia zadość zobowiązaniom umownym już w maju 2012 r., to spółka nie skorzystała z umownej możliwości unicestwienia kontraktu. Po wtóre, iż różne przyczyny ustania świadczenia usług wskazane zostały przez przesłuchanych świadków. Co do zasady, nie pozostawały one w zgodzie z przyjętą przez spółkę podstawą rozwiązania umowy.

Reasumując rozważania Sądu a quo stwierdzić należy, iż powód zgodnie z art. 14 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, uprawdopodobnił naruszenie w stosunku do niego zasady równego traktowania, zaś pozwana spółka nie wykazała, by nie dopuściła się naruszenia tejże zasad. To zaś skutkuje powstaniem obowiązku indemnizacyjnego spółki względem powoda, gdyż zaistniało zdarzenie, z którym system prawny wiąże obowiązek wyrównania szkody.

Przesądziwszy zasadę odpowiedzialności pozwanej spółki, Sąd Rejonowy w dalszej kolejności odniósł się do poszczególnych roszczeń powoda, w pierwszej kolejności poświęcając rozważania żądaniu zasądzenia odszkodowania.

Zdaniem Sądu I instancji odwrócony ciężar dowodowy, działający na korzyść powoda nie tyczy się już pozostałych przesłanek obowiązku odszkodowawczego pozwanej (dotyczy on bowiem jedynie zdarzenia generującego szkodę). Strona powodowa winna była zatem udowodnić wystąpienie uszczerbku majątkowego oraz związku między zdarzeniem a szkodą. Okoliczności niniejszej sprawy, w tym przede wszystkim sposób, w jaki doszło do zaprzestania świadczenia usług, jako też fakt, iż gdyby do dyskryminujących zachowań nie doszło, z dużą dozą prawdopodobieństwa umowa wiązałaby do końca ustalonego przez kontraktujące strony okresu (do 30 września 2013 roku) nakazywały skorzystać z pomocniczego miernika ustalania zakresu uszczerbku.

Jako że strona powodowa znajdowała się w utrudnionej sytuacji dowodowej jeśli chodzi o wykazanie wysokości szkody, zastosowanie znalazła w niniejszej sprawie normatywna treść art. 322 k.p.c, w której prawodawca przesądził o tym, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wspomniane odstępstwo podyktowane jest koniecznością wynikającą z faktu, że w sprawach wymienionych w przepisie rzeczywiste udowodnienie wysokości roszczenia może być niemożliwe lub bardzo utrudnione. Chodzi więc o sytuację, w której powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, i nie zachodzi też ewentualność dopuszczenia dowodu z inicjatywy sądu na podstawie art. 232 k.p.c, a mimo to wysokość żądania pozostaje nieudowodniona. Mając zatem na uwadze, że w sprawie wykazano zasadność roszczenia odszkodowawczego, jak również biorąc pod uwagę to, że zgodnie z grafikem obowiązującym w maju 2012 r., powód miał świadczyć usługi na

rzecz pozwanej spółki przynajmniej do końca miesiąca (maj 2012 r.) zasadne było przyznanie odszkodowania w żądanej przez powoda wysokości.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 13 ust. 11 uWdrPrzepUE ma charakter mieszany (majątkowo - niemajątkowy) i w pozwie również w klarowny sposób rozdzielono roszczenie o zapłatę odszkodowania, od roszczenia o zadośćuczynienie (charakter niemajątkowy). Z tej zatem przyczyny zasądzona kwota 2.500,00 zł prowadzi do wyrównania jedynie majątkowego uszczerbku w mieniu A. T. (1). Sąd miał też na

uwadze przyjętą przez kontraktujących godzinową stawkę za świadczenie usług - 5,20 zł netto oraz ilość godzin, które uwzględnianie były w grafiku. Rzeczą jasną jest, że w zaistniałej sytuacji niemożliwe stało się precyzyjne wykazanie wysokości odszkodowania, stąd zastosowanie znalazł przywołany przepis. Zdaniem Sądu Rejonowego zasądzona kwota odpowiada (w przybliżeniu) świadczeniu usług jedynie przez 60 dni, za jednoczesnym przyjęciem 8 - godzinnego dnia „pracy”. Umowa miała, wedle pierwotnego zamysłu wiązać strony do 30 września 2013 r., stąd wysokość przyznanego odszkodowania nie może budzić najmniejszych wątpliwości.

Sąd I instancji zauważył, iż powołana ustawa z dnia 3 grudnia 2010 roku odsyła do przepisów kodeksu cywilnego (art. 13 ust. 2), co uzasadnia pogląd, iż osoba wobec której naruszono zasadę równego traktowania, może wystąpić z roszczeniami z tytułu poniesionej szkody majątkowej, jak również krzywdy. Wykładnia ta zgodna jest z zamierzeniami ustawodawcy wynikającymi z uzasadnienia projektu tejże ustawy (druk nr 1051 Sejmu RP VII Kadencji).

Wedle wskazań pozwu, wskutek dyskryminacji A. T. (1) miało dojść do naruszenia jego godności. Nie wyczerpujący katalog dóbr osobisty sformułowano w art. 23 k.c. Jakkolwiek nie uwzględniono w nim godności człowieka, to nie ma wątpliwości co do tego, iż należy traktować ją jako dobro podlegające ochronie. O ile to na stronie powodowej spoczywa obowiązek wskazania dobra osobistego podlegającego ochronie, warto wskazać, że z godnością człowieka pozostaje w immanentnym związku także inne dobro osobiste, jakim jest orientacja seksualna. Powód powoływał się jednakże na szczególny przejaw zachowań dyskryminacyjnych, mianowicie dyskryminację przez asocjację. Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 448 zdanie pierwsze kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią

sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Ogólne wskazanie zasad ochrony majątkowej uzasadnia stanowisko, że przepis art. 448 kc znajduje zastosowanie do naruszeń jakiegokolwiek dobra osobistego i to w zakresie oznaczonym w komentowanym przepisie, chyba że w kodeksie cywilnym bądź w odrębnych ustawach określone zostały szczególne reguły, dotyczące określonych naruszeń. Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 kc kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 kc to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń. Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najłżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie skutek rażącego niedbalstwa. Reguła ta znajduje także zastosowanie do żądania odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jakkolwiek zatem zgodnie z brzmieniem art. 6 kc oraz skorelowaną z unormowaniem w przepisie tym wyrażonym, jego proceduralną konsekwencją - art. 232 zd. pierwsze kpc - to na stronie, która wywodzi z jakiegoś faktu korzystne dla siebie skutki prawne spoczywa ciężar dowodzenia tych faktów, reguły te z uwagi na domniemanie płynące z treści art. 24 kc zostały - zgodnie z powyższym wywodem zostały zmodyfikowane.

Zdaniem Sądu a quo powód wykazał, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności. Zachowanie polegające na rozwiązaniu umowy zlecenia w oparciu o przekonanie o orientacji seksualnej, niewątpliwie zakwalifikować należy jako bezprawne i naruszające dobro osobiste. Działania pracowników pozwanego sprzeczne bowiem były z przepisami powołanej ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku. Powód nie wykazał jednakże, by na skutek naruszenia dobra osobistego doszło do powstania krzywdy i jaki był jej zakres. Konstrukcja omawianych roszczeń winna zasadzać się na wystąpieniu u powoda ujemnych odczuć psychicznych (krzywda). Krzywda definiowana jest jako szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Jak wskazano powyżej, powód nie wykazał zakresu poniesionych krzywd, jako też nie przeprowadził żadnego dowodu, na podstawie którego Sąd władny byłby stwierdzić

ich wystąpienie. Jest to niewątpliwie ujemny skutek procesowy niestawiennictwa powoda na rozprawie. Strona powodowa nie zawnioskowała o przeprowadzenie innych dowodów, na podstawie których możliwe stałoby się ustalenie zakresu ujemnych odczuć psychicznych.

Z uwagi zatem na niedostatki dowodowe powództwo - w części, w której odnosiło się do wyrównania krzywd powoda - podlegało oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd I instancji o kosztach procesu orzekł stosownie do treści art. 100 zdanie pierwsze in medio k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o odszkodowanie. Orzeczeniu powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 13 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. 2010 nr 254 poz. 1700) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na częściowym oddaleniu powództwa o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania i zasądzenie z tego tytułu na rzecz A. T. (1) kwoty 2.500 zł skutkującym niespełnieniem wynikającego z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. 2004 nr 90, poz. 864/30) obowiązku interpretacji prawa krajowego w zgodzie z celem i treścią prawa europejskiego, czyli art. 13 ustawy wdrożeniowej z art. 17 dyrektywy Rady 200/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz. U. WE L 303) poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie sankcji skutecznej, dolegliwej i proporcjonalnej w postaci uwzględnienia powództwa w całości. W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i II sentencji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w wysokości 5000 zł.

Apelację od wyroku wniosła także strona pozwana zaskarżając go w części dotyczącej punktu I sentencji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, poprzez brak wszechstronnego rozważenia w sprawie materiału dowodowego a w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez:

- przyjęcie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego i nieuzasadnionego wniosku prowadzącego do uznania, iż w niniejszym stanie faktycznym

skarżąca dopuściła się naruszenia zasady równego traktowania wobec powoda, co doprowadziło do uznania tej części żądania powoda za zasadne;

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez naruszenie zasad logicznego i racjonalnego rozumowania i dokonanie oceny dowodów noszącej znamiona dowolności;
- przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków w sposób arbitralny i selektywny, nie znajdujący oparcia w przepisach postępowania dowodowego oraz sformułowanie na podstawie zeznań świadków wniosków nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym.

Pozwany zarzucił również naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, za ustalone fakty, których nie można wyprowadzić ze stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Nadto strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. 2010 nr 254 poz. 1700) do istniejącego w sprawie stanu faktycznego i uznanie, iż spełnione zostały przesłanki do zastosowania w/w przepisów ustawy w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania w części żądania powoda i zasądzenia odszkodowania, mimo że ustalenia w tym zakresie są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

- niewłaściwe zastosowanie art. 430 k.c. i uznanie, iż za działania osób świadczących usługi wobec powoda odpowiedzialność ponosi pozwana, mimo że art. 430 k.c. dotyczy odpowiedzialności zleceniodawcy za działania osób, którymi posługuje się przy wykonywaniu zlecenia wobec kontrahentów zleceniodawcy.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w obu instancjach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie apelacje należało oddalić.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że dopuścił dowód z przesłuchania strony powodowej A. T. (3) na okoliczność przyczyn ustania stosunku umowy zlecenia z pozwaną spółką. Po przeprowadzeniu tegoż dowodu Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za swoje ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy. W zakresie rozważań prawnych dokonanych przez Sąd I instancji w przeważającej części tutejszy Sąd je popiera, w szczególności w zakresie stosowania ustawy wdrożeniowej, ciężaru dowodu spoczywającego na stronach postępowania, zasadach odpowiedzialności pozwanego i naruszenia dóbr osobistych powoda. Jednakże w zakresie w jakim Sąd a quo wskazał na rozbicie żądań z art. 13 ustawy wdrożeniowej na naprawienie szkody majątkowej i niemajątkowej (zadośćuczynienia za doznaną krzywdę), to Sąd Okręgowy z tymi rozważaniami się nie zgadza, co wskaże odnosząc się do zarzutu strony powodowej.

W pierwszej kolejności należy wskazać z jakich powodów apelacja strony czynnej nie zasługiwała na uwzględnienie. Rację miał powód wskazując, że odszkodowanie z art. 13 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. 2010 nr 254 poz. 1700) nie podlega rozróżnieniu na naprawienie szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy). Dlatego też w tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej wykładni tegoż przepisu ustawy wdrożeniowej. Sąd w swym uzasadnieniu powołał się na wykładnię zgodną z zamierzeniami ustawodawcy wynikającą z uzasadnienia projektu ustawy (druk nr (...) Sejmu RP VII Kadencji). Jednak w ocenie Sądu a quem przeważające znaczenie ma brzmienie przepisu, który przewiduje jedynie przyznanie odszkodowania. Natomiast w paragrafie drugim tego przepisu znajduje się odesłanie do kodeksu cywilnego i właśnie to odesłanie ma dla Sądu Okręgowego o tyle przeważające znaczenie, że kodeks cywilny wyraźnie rozróżnia w osobnych jednostkach redakcyjnych kodeksu odpowiedzialność za szkodę majątkową i niemajątkową. Dlatego też gdyby ustawodawca w istocie zechciał rozróżnić w ustawie wdrożeniowej odpowiedzialność za szkodę majątkową i za krzywdę zostałoby to rozróżnione już w samej treści przepisu. Zatem podążając za wykładnią literalną przepisu należy uznać zarzut powoda za zasadny. Jednakże

w ocenie Sądu II instancji kwota zasądzona przed Sąd Rejonowy jest odpowiednia i w sposób wystarczający kompensuje szkody jakie poniósł powód w wyniku wypowiedzenia umowy zlecenia, które naruszało zasady równego traktowania. Z tych względów mimo błędnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w zakresie oddalenia kwoty 2.500 zł wyrok odpowiada prawu, a nadto w ocenie Sądu Okręgowego brak jest związku przyczynowego między naruszeniem prawa materialnego, a treścią rozstrzygnięcia. W zakresie ustalenia powyższej szkody Sąd w pełni popiera rozważania Sądu Rejonowego. Na marginesie należy jedynie dodać, że słuchany przed Sądem II instancji powód wprost przyznał, że suma pieniężna w znaczeniu wysokości odszkodowania nie jest dla niego rzeczą najistotniejszą. Kluczowym w niniejszej sprawie dla strony powodowej jest natomiast stwierdzenie nierównego potraktowania powoda i stwierdzenia krzywdy jakiej doznał w wyniku zachowania zleceniodawcy, co Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie w istocie uczynił.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji strony pozwanej należy wskazać, że jest ona w całości niezasadna. Przed wszystkim zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, zgodne z zasadami logiki i doświadczeni życiowego. Utrwalone już orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że nie można zarzucać wyrokowi przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów z tego tylko względu, iż



ze zgromadzonego materiału dowodowego można wywieść wnioski przeciwnie, bądź przyjąć inne wersje ustaleń stanu faktycznego. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, będąc związanym wyłącznie zasadami logiki, doświadczenia życiowego i w przypadku przeprowadzenia oceny dowodów w zgodzie z powyższymi zasadami, nie można sądowi zarzucać przekroczenie dyspozycji art. 233 k.p.c. W ocenie Sądu II instancji, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest wyczerpująca i prawidłowa. Sąd Okręgowy zgadza się z wnioskami Sądu a quo, że rozwiązanie umowy z powodem w dniu 5 stycznia 2013 r. miało charakter wyłącznie iluzoryczny, a faktyczne wypowiedzenie umowy nastąpiło przez bezpośrednich przełożonych powoda (K. M. na polecenie D. S. (2)) dzień po odbyciu się Marszu Równości w K.. Co więcej przeprowadzony przez Sąd Okręgowy dowód z przesłuchania strony powodowej potwierdził powyższe okoliczności. Nadto, wbrew zarzutom pozwanego, Sąd I instancji wnikliwie dokonał oceny zeznań wszystkich świadków, prawidłowo zhierarchizował fakty mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie i bardzo starannie uzasadnił wywiedzione z oceny dowodów wnioski. Z powyższych względów zarzut pozwanego należało uznać za nieuzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. należy również wskazać, że jest on bezzasadny. Domniemanie faktyczne jest sposobem wnioskowania z rozumowania. Stanowi tryb dowodzenia w granicach swobodnej oceny dowodów, ułatwiając ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd może przyjąć domniemanie faktyczne tylko wtedy, gdy brak bezpośrednich środków dowodowych, ponieważ domniemanie to pozwala na dokonanie ustaleń faktycznych polegających na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W niniejszej sprawie co podkreślił Sąd I instancji powód znajdował się w trudnej sytuacji dowodowej, bowiem zawsze dyskryminacja jest trudna do wykazania zwykłymi środkami dowodowymi, z tego względu Sąd Rejonowy słusznie i prawidłowo posłużył się konstrukcją domniemania faktycznego, co szczegółowo uzasadnił w rozważaniach prawnych swego uzasadnienia.

Strona pozwana zarzuciła również naruszenie prawa materialnego a to art. 13 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, polegające na zastosowaniu tego przepisu do istniejącego w sprawie stanu faktycznego. Również i ten zarzut należy uznać za nieuzasadniony, bowiem Sąd Rejonowy- prawidłowo ustalił, że powód świadczył usługi na rzecz pozwanego na podstawie umowy cywilnoprawnej a zasada wyrażona w art. 13 ustawy wdrożeniowej dawała najpełniejszą ochronę interesów strony powodowej i gwarantuje przestrzeganie zasad równego traktowania właśnie w obrocie cywilnoprawnym. W ocenie Sądu odwoławczego dokonano prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, co zaowocowało prawidłową subsumcją pod właściwy przepis art. 13 rzeczonyj ustawy. Z powyższych względów i ten zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Strona pozwana zarzuciła także Sądowi I instancji nieprawidłowe zastosowanie do stanu faktycznego art. 430 k.c. Jednakże rację miał Sąd Rejonowy wskazując, że w postępowaniu niniejszym nie objęto sporem charakteru działań podejmowanych przez K. M., D. S. (1) czy W. S.. Relacje panujące w spółce dały asumpt do stwierdzenia stosunku zwierzchnictwa i podległości, w której to sytuacji spółka odpowiada za działania podejmowane w jej imieniu. Zestawiając powyższe z treścią art. 430 k.c, nie budzi wątpliwości okoliczność, że Sąd prawidłowo zastosował powyższą normę do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, oddalając obie apelacje. Przy czym o kosztach orzekł na

podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Należy mieć na uwadze, iż obie strony należy uznać za przegrywające w instancji odwoławczej zatem koszty procesu należało wzajemnie między stronami znieść, jak w punkcie drugim sentencji wyroku.